

Sygn. akt I ACa 1145/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Szewczyk
Sędziowie:	SSA Teresa Rak (spr.) SSA Grzegorz Krężolek
Protokolant:	sekretarz sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2013 r. w Krakowie na rozprawie
sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T.
przeciwko R. O.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Gospodarczego w Krakowie

z dnia 7 lutego 2013 r. sygn. akt IX GC 874/12

oddala apelację.

Sygn. akt I ACa 1145/13

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w T. wniosła o zasądzenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym od pozwanego R. O. kwoty 77.550,78 zł z ustawowymi odsetkami oraz kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Roszczenie swoje oparła na wypelnionym wekslu, który stanowił zabezpieczenie należności powoda z tytułu łączącej go z pozwanym umowy.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 3 lipca 2012 roku, Sąd uwzględnił roszczenie powódki w całości, nakazując pozwanemu aby zapłacił na rzecz strony powodowej kwotę 77.550,78 zł z ustawowymi odsetkami oraz kwotę zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 4.587 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu.

Pozwany R. O. wniósł zarzuty od nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości, domagał się oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych. Podniósł, iż powód nie wykazał zasadności swojego roszczenia. Ponadto pozwany wniósł skierowanie niniejszego postępowania do mediacji.

W odpowiedzi na zarzuty od nakazu zapłaty, strona powodowa podniosła, że powód wykazał zasadność dochodzonego roszczenia, gdyż doszło do wydania nakazu zapłaty. Odnosząc się do wniosku pozwanego o skierowania sprawy do postępowania mediacyjnego, powódka wniosła o jego oddalenie jako niezasadnego.

Wyrokiem z dnia 7 lutego 2013r. Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział IX Gospodarczy utrzymał w całości w mocy nakaz zapłaty.

Rozstrzygnięcie wydał Sąd w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny:

Strony procesu prowadziły wzajemną współpracę. Zabezpieczeniem zapłaty ceny za sprzedane towary był wystawiony przez pozwanego weksel własny, który zgodnie z deklaracją wekslową z dnia 19 kwietnia 2012 roku mógł zostać wypełniony przez powódkę sumą zadłużenia. Wobec nieuregulowania należności przez pozwanego, powódka w dniu 28 maja 2012 r. wypełniła weksel na kwotę zobowiązania pozwanego z terminem płatności do dnia 10 czerwca 2012 r. Wezwaniem z dnia 28 maja 2012 r. zawiadomiła pozwanego o wypełnieniu weksla i wezwała go do zapłaty, jednakże bezskutecznie.

Dokonując oceny prawnej wskazał, że powództwo oparte było na prawidłowo wypełnionym wekslu gwarancyjnym in blanco. Wskazał przy tym, że podstawą wydania nakazu zapłaty jest w tym wypadku prawidłowo uzupełniony weksel, a w tej fazie procesu Sąd nie bada, czy weksel został uzupełniony zgodnie z treścią deklaracji. Zdaniem Sądu Okręgowego weksel w oparciu, o który powódka wywodziła swoje roszczenie daje podstawy do uznania zasadności roszczenia. Wystawiony weksel jest typowym wekslem handlowym, został wypełniony prawidłowo, podpisany przez wystawcę weksla czyli pozwanego, posiada wszystkie elementy określone w art.101 prawa wekslowego. W deklaracji wekslowej strony postanowiły, że strona powodowa ma prawo wypełnić weksel na sumę zobowiązania wystawcy weksla. Pozwany nie realizował należycie umowy i dopuścił się opóźnienia w płatności ceny, dlatego weksel zgodnie z deklaracją wekslową został wypełniony przez powódkę na kwotę 77.550,78 zł, odpowiadającą sumie zadłużenia pozwanego. Podkreślił przy tym, że weksel jako zobowiązanie abstrakcyjne nie wymaga wskazywania przez powódkę innych dowodów na istnienie zobowiązania w określonej wysokości, a strona powodowa nie miała obowiązku wykazywać zasadności żądanej w pozwie kwoty za pomocą innych dokumentów, niż tylko weksel z deklaracją wekslową. Wskazując charakter zobowiązania opartego na wekslu in blanco podniósł, że to na pozwanym spoczywa ciężar udowodnienia swoich roszczeń w zakresie stosunku podstawowego, który w tym wypadku mógł podnosić zarzuty wynikające ze stosunku podstawowego. W tym zakresie wskazał, że dla uwzględnienia roszczenia wystarczające było przedstawienie przez powoda weksla, a to na dłużniku wekslowym ciążył obowiązek udowodnienia, że weksel został wypełniony niezgodnie z zawartym porozumieniem. Pozwany podnosił jedynie, że powód nie wskazał, na jakiej podstawie wypełnił weksel na taką właśnie sumę. Sąd Okręgowy podkreślił, że wbrew twierdzeniu pozwanego, roszczenie powódki oraz jej wysokość została udowodniona dołączonymi do pozwu wekslem i deklaracją wekslową, z której wynika, że powódka miała prawo wypełnić weksel na kwotę odpowiadającą zadłużeniu pozwanego. Pozwany nie realizował należycie umowy i dopuścił się opóźnienia w płatnościach, dlatego weksel zgodnie z deklaracją wekslową został wypełniony przez powoda na kwotę odpowiadającą sumie zadłużenia pozwanego. Reasumując wskazał, że na skutek niepodniesienia przez pozwanego żadnych merytorycznych zarzutów na obronę swojego stanowiska, wniesione przez stronę powodową powództwo okazało się w pełni zasadne.

Apelację od wyroku złożył pozwany i zaskarżając go w części ponad kwotę 58.255,15 zł wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania.

Zarzucił mu:

1. Naruszenie prawa materialnego poprzez błędną jego wykładnię polegającą na braku udowodnienia zasadności roszczenia uzasadniającego żądanie zapłaty.
2. Sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W uzasadnieniu podniósł, że uznanie przez Sąd za dostatecznie udowodnione przez powoda kwestii spornej dotyczącej wysokości roszczenia nie można uznać za odpowiadające stanowi faktycznemu. Zdaniem apelującego powód nie wykazał, iż suma podana w wekslu jest tożsama z kwotą określoną w zobowiązaniu. Podniósł też, że Sąd zaniedbał czynności, które był obowiązany dokonać i niezasadnie pominął dowód z przesłuchania stron.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jako oczywiście bezzasadna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie niniejszych rozważań należy odnieść się do zarzutu sprzeczności istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, za którym to zarzutem nie poszła żadna argumentacja dotycząca oceny poszczególnych dowodów. Trzeba przy tym zauważyć, iż z uwagi na charakter roszczenia jakie było przedmiotem rozpoznania, postępowanie dowodowe w ramach wykazania roszczenia z jakim wystąpił powód było ograniczone do analizy weksla i porozumienia wekslowego. Pozwany zaś w toku niniejszego postępowania, nie składał żadnych wniosków dowodowych ograniczając się jedynie do polemiki ze stanowiskiem wyrażonym w pozwie i prezentując odmienne od wynikającego z treści przepisów, rozkładu ciężaru dowodu w ramach tego postępowania. Do kwestii rozkładu ciężaru dowodu sąd ustosunkuje się w ramach dalszej części rozważań dotyczących materialnej podstawy powództwa. W tym miejscu należy natomiast wskazać, że zgodnie z art. 493 § 1 k.p.c. w piśmie zawierającym zarzutu pozwany winien powołać okoliczności faktyczne i dowody na poparcie swoich twierdzeń. Spóźnione i nie powołane w tym piśmie twierdzenia i dowody sąd pomija, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w zarzutach bez swojej winy lub, że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo występują inne wyjątkowe okoliczności. Jak wynika z treści zarządzenia pozwany wraz z doręczeniem mu nakazu zapłaty, został pouczone o treści tego przepisu, mimo to wnosząc zarzuty od nakazu zapłaty, nie złożył żadnych wniosków dowodowych. Co więcej złożył wniosek o rozpoznanie sprawy również pod jego nieobecność. Również w kolejnych pismach jakie wnosił w sprawie, nie składał wniosków dowodowych, a zawiadomiony prawidłowo o terminie rozprawy (k. 61) ostatecznie nie stawiał się na niej. W tym stanie rzeczy podnoszenie w apelacji zarzutu pominięcia wniosków dowodowych pozwanego i w efekcie poczynienie ustaleń faktycznych w oparciu o niekompletny materiał dowodowy, nie znajduje żadnego oparcia na gruncie przedmiotowej sprawy. Trzeba również zaznaczyć, że dowód z przesłuchania stron o jakim mowa art. 299 k.p.c., ma jedynie charakter posiłkowy, a w orzecznictwie podkreśla się, że przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron dopuszczalne jest wyjątkowo, gdy w świetle oceny sądu, opartej na całokształcie okoliczności sprawy, brak jest w ogóle innych środków dowodowych albo gdy istniejące okazały się niewystarczające do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. W okolicznościach przedmiotowej sprawy twierdzenia pozwanego, na którym spoczywał ciężar wykazania okoliczności jakie podnosi, okazały się gołosłowne, a jego nieusprawiedliwione niestawiennictwo na rozprawie w dniu 7 lutego 2013r. nie daje podstaw do tego by przyjąć, że Sąd pominął dowód z przesłuchania stron. Mając powyższe na uwadze brak jest jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia zarzutu sprzeczności istotnych ustaleń faktycznych Sądu, z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd Apelacyjny podziela w pełni ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne.

W tym miejscu należy również zauważyć, że pozwany prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy apelacyjnej, nie stawiał się na niej. Dla usprawiedliwienia swojego niestawiennictwa w dniu poprzedzającym termin rozprawy przesłał faxem zwolnienie lekarskie (k. 130), które nie dawało jednak podstawy do usprawiedliwienia jego nieobecności, gdyż nie zostało wydane przez lekarza sądowego. Trzeba zaznaczyć, że warunki i tryb nabywania oraz utraty prawa do wykonywania czynności lekarza sądowego, zostały uregulowane w ustawie z dnia 15 czerwca 2007 r. o lekarzu sądowym (Dz.U.2007.123.849 ze zm.). Definicję lekarza sądowego zawiera art. 2 ust. 1 tej ustawy, który wskazuje, że lekarzem sądowym w jej rozumieniu, jest lekarz z którym prezes sądu okręgowego zawarł umowę o

wykonywanie czynności lekarza sądowego. W świetle zaś ust. 2 tego przepisu to lekarz sądowy wystawia zaświadczenia potwierdzające zdolność albo niezdolność do stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie organu uprawnionego uczestników postępowania z powodu choroby, zwane dalej "zaświadczeniami", na obszarze właściwości danego sądu okręgowego. Z treści zaświadczenia przedłożonego przez stronę nie wynika, by zostało ono wystawione przez lekarza sądowego w rozumieniu wskazanych wyżej przepisów. Podkreślić przy tym należy, że art. 214¹ k.p.c., który dodany został przez art. 21 wskazanej ustawy o lekarzu sądowym, wprowadził szczególne wymagania, jakie muszą być spełnione przez strony, ich przedstawicieli ustawowych, pełnomocników, świadków i innych uczestników postępowania, aby ich - spowodowane chorobą - niestawiennictwo na wezwanie lub zawiadomienie sądu zostało usprawiedliwione. Z uwagi na to, że przyczyny uzasadniające odroczenie rozprawy przewidziane w art. 214 § 1 k.p.c. określone zostały restrykcyjnie, ponieważ zaliczono do nich jedynie nieprawidłowość w doręczeniu wezwania oraz nieobecność strony wywołaną nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przezyciężyć, wniosek strony o odroczenie rozprawy, uzasadniony chorobą tej strony, może być uznany za uzasadniony jedynie wtedy, kiedy występuje ona w sprawie bez pełnomocnika, ewentualnie kiedy mają być podjęte czynności z jej udziałem a jednocześnie wykaże w sposób określony w art. 214¹ § 1 k.p.c., że stan zdrowia uniemożliwił jej stawiennictwo (por. Wyrok SN z dnia 10 marca 2011r. sygn. akt V CSK 302/10, lex 386399). W tym stanie rzeczy nie było podstaw by z uwagi na niestawiennictwo pozwanego na rozprawie apelacyjnej odroczyć termin tej rozprawy.

Biorąc pod uwagę poczynione przez Sąd ustalenia faktyczne, brak było również podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego. Skarżący podnosząc zarzuty naruszenia prawa materialnego, opiera je w istocie na kwestii dotyczącej wykazania roszczenia przez powoda, nie bacząc na przepisy k.p.c. (m.in. art. 3, 227 k.p.c.) i art. 6 k.c. Pomija istotne cechy modelu postępowania kontradyktoryjnego w ramach którego to strony prowadzą spór przed sądem. W świetle nie budzącego wątpliwości obowiązku przedstawienia przez stronę dowodów i ciężaru udowodnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, trafnym jest wskazanie, iż nie istnieją żadne uzasadnione powody, aby to sąd orzekający uznawał za istotne dla sprawy fakty, które w toku postępowania - nie były istotnymi dla stron procesu i nie zostały w żaden sposób wykazane. W tym miejscu jedynie skrótowo należy wskazać, że rozważania Sądu I instancji są w pełni trafne i należy je podzielić również w zakresie w jakim wskazał on na rozkład ciężaru dowodu w ramach niniejszego postępowania, gdzie podstawą wydanego nakazu zapłaty był weksel. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem w doktrynie i orzecznictwie ciężar dowodu, że weksel in blanco wypełniono w sposób sprzeczny z porozumieniem wekslowym spoczywa na dłużniku wekslowym, który taki zarzut podnosi. Apelujący niesłusznie zatem zarzucał, że Sąd Okręgowy naruszył przepisy prawa materialnego w tym przepis art. 6 k.c., bowiem to nie powód zobowiązany był dowieść okoliczności, związanych z wypełnieniem weksla na określoną kwotę, lecz to pozwany miał obowiązek zgłoszenia wniosków dowodowych, które mogły podważyć zasadność wypełnienia weksla na taką sumę. Nie było podstaw w świetle art. 10 prawa wekslowego, aby ciężar dowodzenia okoliczności ze stosunku podstawowego uzasadniających uzupełnienie weksla in blanco, przerzucić na wierzyciela wekslowego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego przyjmując za podstawę art. 385 k.p.c.